

Spowiednik
wobec dramatu
wykorzystania
seksualnego

Spowiednik wobec dramatu wykorzystania seksualnego

PORADNIK



ks. Tomasz Liszewski
ks. Krzysztof Matuszewski

Wydawnictwo WAM

© Wydawnictwo WAM, 2021

Publikacja zamówiona i sfinansowana przez Fundację Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski przy współpracy Biura Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży.

Recenzja naukowa: dr hab. Adam Rybicki, prof. KUL

Publikacja jest częścią serii: *ABC dobrych praktyk w zakresie ochrony dzieci, młodzieży, osób z niepełnosprawnością i bezradnych przed wykorzystaniem seksualnym w Kościele katolickim w Polsce.*

Opieka redakcyjna: Kama Hawryszków

Korekta: Agnieszka Zielińska, Katarzyna Stokłosa, Katarzyna Onderka

Skład i opracowanie graficzne: Lucyna Sterczewska

Projekt okładki: Monika Rybczyńska

ISBN 978-83-277-2813-5

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej TJ,
ks. Jarosław Paszyński SJ, prowincjał,
Kraków, dn. 16 lipca 2021 r., l.dz. 40/2021

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260

www.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa: COLONEL • Kraków

Publikację wydrukowano na papierze Ecco book cream 70 g vol. 2.0 dostarczonym przez Antalis Poland Sp. z o.o.

Spis treści

WPROWADZENIE	9
1. PENITENT – OSOBA ZRANIONA WYKORZYSTANIEM SEKSUALNYM	13
1.1. Nadzieja, czyli czego spodziewa się i oczekuje osoba zraniona wykorzystaniem seksualnym, przychodząc do spowiedzi?	13
1.1.1. Dyskrecja	14
1.1.2. Słuchanie i zrozumienie bólu, cierpienia, bezradności	15
1.1.3. Zdjęcie poczucia winy	16
1.1.4. Pojednanie z Bogiem	17
1.2. A jeśli sprawcą krzywdy jest duchowny?	19
1.3. W jaki sposób spowiednik może pomóc?	21
1.3.1. Być jak miłosierny Ojciec	21
1.3.2. Nazwanie krzywdy krzywdą	23
1.3.3. „To absolutnie nie jest twoja wina!”	26
1.3.4. Zaproszenie do procesu uzdrowienia	27
1.3.5. Tajemnica spowiedzi	32
1.4. A jeśli sprawcą jest duchowny?	36
SPECYFICZNE DLA TEJ SYTUACJI ZADANIA SPOWIEDNIKA W SKRÓCIE	39

2. PENITENT – OSOBA, KTÓRA NIE DOŚWIADCZYŁA WYKORZYSTANIA SEKSUALNEGO, ALE DOTYCZY ONO KOGOŚ Z JEJ OTOCZENIA	41
2.1. Wsparcie i rozgrzeszenie, czyli czego osoba mająca wiedzę lub podejrzenie o wykorzystaniu seksualnym spodziewa się i oczekuje, przychodząc do spowiedzi?	42
2.2. W jaki sposób spowiednik może pomóc?	47
2.2.1. Wsparcie duchowe	47
2.2.2. Wsparcie emocjonalne	48
2.2.3. Wsparcie informacyjne	49
2.2.4. Rozgrzeszenie.	51
 SPECYFICZNE DLA TEJ SYTUACJI ZADANIA SPOWIEDNIKA W SKRÓCIE	 55
 3. PENITENT – SPRAWCA WYKORZYSTANIA SEKSUALNEGO	 57
3.1. Ulga i miłosierdzie, czyli czego sprawca wykorzystania seksualnego spodziewa się i oczekuje, przychodząc do spowiedzi?	57
3.2. A jeśli sprawcą jest duchowny?	61
3.3. W jaki sposób spowiednik może pomóc?	63
3.3.1. Przesadna surowość	65
3.3.2. Pobłażliwość wobec penitenta	66
3.3.3. Miłosierne oblicze Ojca	67
3.3.4. Informacje konieczne do oceny moralnej czynu	69
3.3.5. Kwestia solicytacji i rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu.	70

Spis treści

SPECYFICZNE DLA TEJ SYTUACJI ZADANIA SPOWIEDNIKA W SKRÓCIE	75
4. DODATEK – PRZEPISY PRAWNE	
PAŃSTWOWE I KOŚCIELNE	79
4.1. Niektóre przepisy państwowe	79
4.1.1. Czyny zabronione oraz obowiązek ich zgłaszania	79
4.2. Najważniejsze przepisy kościelne	85
4.2.1. Przesłęstwa wobec szóstego przykazania oraz obowiązek ich zgłaszania	85
4.2.2. Przedawnienie	89
PODZIĘKOWANIA	90
BIOGRAMY	91
INSTYTUCJE DZIAŁAJĄCE NA RZECZ OSÓB MAŁOLETNICH DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ SEKSUALNĄ ORAZ OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY W KOŚCIELE W POLSCE	92

Wprowadzenie

Dramat przemocy seksualnej słusznie zaczął wykraczać poza obszar tabu. Choć społeczna i kościelna świadomość skali tego dramatu powoli rośnie, niestety ciągle wielu zdaje się nie słyszeć i zamykać oczy na ogrom krzywdy. Kwestia wykorzystania seksualnego coraz częściej pojawia się w kontekście spowiedzi – szczególnej przestrzeni, w której miłosierdzie Boga spotyka się z cierpieniem człowieka.

Przychodząc do spowiedzi, zarówno w konfesjonale, jak i korzystając z innych możliwości, np. podczas rekolekcji, osoby zranione z drżeniem decydują się opowiedzieć o swoich ranach. Robią to czasem nawet po wielu latach od przeżytych traumatycznych wydarzeń, gdy znajdują w sobie siłę, aby się z tym zmierzyć. Każdorazowo spotkanie w konfesjonale

z człowiekiem dotkniętym przemocą seksualną staje się dużym wyzwaniem dla spowiednika, który powinien umieć uszanować jego ból, wesprzeć go na drodze uzdrowienia oraz nie pogłębić cierpienia skrzywdzonego. Do konfesjonału przychodzą też osoby, które wiedzą o wykorzystaniu seksualnym innych lub je podejrzewają – to najbardziej różnorodna grupa penitentów. Im także trzeba kompetentnie pomóc: wyjaśnić, naprowadzić, aby zrozumieli, co się wydarzyło lub co się dzieje i jakie mogą być tego konsekwencje. Wreszcie spowiednik może się w konfesjonałe spotkać ze sprawcą przemocy seksualnej, zdarza się to jednak rzadko.

Niniejszy poradnik – przedstawiający problematykę związaną z wykorzystaniem seksualnym – ma stanowić pomoc dla spowiedników w przygotowaniu się do posługi zwłaszcza w trzech sytuacjach, którym odpowiadają trzy części tekstu: 1) gdy penitent został wykorzystany seksualnie; 2) gdy penitent nie doświadczył wykorzystania seksualnego, ale zraniło ono kogoś z jego otoczenia; 3) gdy penitent

jest sprawcą wykorzystania seksualnego. Aczkolwiek osoby przystępujące do spowiedzi i ich historie są unikalne (ze względu na indywidualny charakter nabytych doświadczeń), a każda spowiedź jest specyficznym spotkaniem kapłana i penitenta, istnieją jednak pewne podobieństwa i związane z nimi ogólne prawidłowości dotyczące typów oczekiwań oraz kierunków wsparcia na przenikających się poziomach ludzkim i duchowym. Dlatego w odniesieniu do każdej z wymienionych wyżej sytuacji zostaną zakreślone oczekiwania penitenta oraz zasady, które winien uwzględnić spowiednik w swojej postawie i w wypowiedziach, by sakrament był jak najbardziej owocny. Uzdrowienie w spowiedzi dokonuje się najpierw dzięki łasce Boga, ze strony ludzkiej zaś nie tyle poprzez same nauki szafarza sakramentu, ile przez całą jego osobistą postawę. Stąd ważne jest nie tylko to, co spowiednik powie, ale również to, czego nie powie, jak zabrzmia jego słowa, jak się zachowa, co zakomunikuje na poziomie niewerbalnym.

W części pierwszej i trzeciej niniejszego poradnika osobno omówiona zostanie rola spowiednika w razie, gdy okaże się, że sprawcą wykorzystania seksualnego jest duchowny. W takim przypadku konsekwencje krzywdy rozciągają się zwykle też na relację z Bogiem i wspólnotę Kościoła, co wymaga stosownego uwzględnienia.

Poradnik, choć może być wskazówką, nie jest przewodnikiem dla regularnego towarzyszenia, stałej spowiedzi czy kierownictwa duchowego ani zbiorem zaleceń terapeutycznych. Treści skoncentrowane są tu na duchowym wymiarze traumy czy urazu psychicznego i odniesieniu się do niej z pozycji duszpasterskiej. Zaprezentowane aspekty psychologiczne mają na celu przybliżenie sytuacji cierpiącego penitenta, a nie zachętę do działań psychoterapeutycznych, które w kontekście spowiedzi są nieuzasadnione.

1. Penitent – osoba zraniona wykorzystaniem seksualnym

1.1. Nadzieja, czyli czego spodziewa się i oczekuje osoba zraniona wykorzystaniem seksualnym, przychodząc do spowiedzi?

Nadzieja jest bardzo ważnym i wspierającym czynnikiem dla wszystkich osób znajdujących się w trudnej sytuacji zdrowotnej lub emocjonalnej. Budowanie nadziei osób cierpiących jest istotnym elementem procesu zdrowienia, a płaszczyzna duchowa właściwa sakramentowi pojednania oraz perspektywa religijna są kluczowe dla jej wzmacniania.

1.1.1. Dyskrecja

Osobie dotkniętej przemocą seksualną zazwyczaj ogromnie trudno jest komukolwiek mówić o swoich przeżyciach i ich następstwach. Ma to związek z poczuciem wstydu, skrępowaniem wynikającym z odsłaniania własnych intymności, a może i z szerszym problemem poruszania tematu seksualności. Konfesjonał – ze względu na to, iż stanowi przestrzeń zapewniającą dyskrecję – niejednokrotnie jest pierwszym miejscem, w którym pokrzywdzeni decydują się wyjawić swoją traumę. W mniemaniu penitenta tajemnica spowiedzi chroni przed skutkami ujawnienia przestępstwa wykorzystania seksualnego, postrzeganymi przez niego jako wciąż realne niebezpieczeństwo. Osoby wykorzystane często czują lęk: przed możliwą zemstą ze strony sprawcy, przed czekającym je procesem sądowym, przed stygmatyzowaniem, przed kwestionowaniem ich wiarygodności czy przed odrzuceniem ich przez otoczenie – także, a może szczególnie, przez najbliższych. Opowiedzenie księdzu o swoim doświadczeniu w ramach spowiedzi jawi

się skrzywdzonemu jako rozwiązanie bezpieczniejsze, a przez to nieco łatwiejsze, choć zawsze wymagające przełamania się. Pozwala zrzucić ciężar bez konieczności zmierzenia się od razu z odbiorem społecznym, niezrozumieniem itd.

1.1.2. Słuchanie i zrozumienie bólu, cierpienia, bezradności

Penitent oczekuje, że jego historia zostanie usłyszana i wysłuchana – bez podważania, kwestionowania, lekceważenia. Osoby zranione wykorzystaniem seksualnym zwykle czują się wyizolowane: nie mają kogoś, komu mogłyby wyrazić to, co się wydarzyło, przed kim mogłyby uzewnętrznić przeżywane w związku z tym emocje. Poczucie osamotnienia pogłębia fakt, że właściwie od nikogo nie spodziewają się otrzymać pomocy. Obszarem poszukiwania wsparcia może stawać się więc dla skrzywdzonych sfera religijna; dotyczy to nawet osób mniej zaangażowanych w życie duchowe. Ryzyko wyjawienia w spowiedzi doświadczenia przemocy seksualnej jest podejmowane w nadziei ukojenia cierpienia poprzez bezpieczne

wypowiedzenie lub wręcz wylanie zalegającej goryczy. W związku z tym, jeśli spowiednik wykazuje zimną obojętność, niechęć lub sugeruje, że po prostu nie ma czasu, może wtedy skutecznie zamknąć podejmowaną przez penitenta próbę uzdrowienia. Należy pamiętać, że osoby dotknięte wykorzystaniem seksualnym są wrażliwe i wyczułone na sygnały niewerbalne.

1.1.3. Zdjęcie poczucia winy

Zranieni przemocą seksualną często przeżywają – związane z tym doświadczeniem – poczucie winy. Zdarza się niejednokrotnie, że poczucie to wszczepia sam krzywdziciel, ale dokonuje się to też poprzez przekaz społeczny. Osoby skrzywdzone słyszą, że prowokowały (np. ubiorem, zachowaniem lub gestem), że nie wyraziły wystarczająco jednoznacznego sprzeciwu, że zasłużyły na bycie ukaranymi. Niekiedy pokrzywdzeni odczuwają podczas wykorzystania seksualnego jakiś rodzaj przyjemności seksualnej, co wzmacnia ich ambiwalentną, pełną sprzeczności ocenę tego wydarzenia.

U osób wielokrotnie doświadczających przemocy seksualnej lub uwikłanych w relację z krzywdzicielem poczucie winy jest zwykle bardzo silne. Brak postawienia wyraźnych granic, nieumiejętność zerwania relacji i ujawnienia przemocy utwierdzają zranionych w przekonaniu, że sami popełnili błędy, za które ponosili i ponoszą zasłużone, w ich mniemaniu, konsekwencje. Wina przypisywana sobie bywa nazywana brudem, zbrukaniem, toksycznością itd. Poczucie winy przeżywane przez osoby zmagające się ze skutkami wykorzystania seksualnego bywa tak wielkie, że w ich przekonaniu nie zasługują na rozgrzeszenie. Brakuje im argumentów, które mogłyby je przekonać, że są warte pokochania albo choćby zwykłego ludzkiego przyjęcia.

1.1.4. Pojednanie z Bogiem

Wobec przemocy seksualnej kwestie wiary raczej nie są wysuwane na pierwszy plan, chyba że osoba dotknięta wykorzystaniem jest zaangażowana religijnie, często myśli o Bogu, podejmuje praktyki religijne,

np. osobistą modlitwę, ma doświadczenie *sacrum*, a wiara jest stale obecna w środowisku, w którym żyje na co dzień. U osób wierzących, które zostały skrzywdzone, najczęściej rodzą się trzy typy pytań:

- „Gdzie był Bóg?”; „Dlaczego do tego dopuścił?”; „Dlaczego temu nie zapobiegł?” – zogniskowane na nieobecności Boga, kwestionujące Jego wszechmoc i miłość;
- „Za co Bóg mnie tak ukarał?” – skoncentrowane na własnym poczuciu winy i interpretacji przemocy jako zasłużonej kary, wobec której pokrzywdzony poszukuje uzasadnienia, aby obronić noszony w sobie obraz dobrego Boga;
- „Jak mnie Bóg osądzi, skoro mam w sobie nienawiść do krzywdziciela?” – wyrażające martwienie się i lęk wobec Bożej sprawiedliwości, zwłaszcza jeśli nie nastąpi przebaczenie, co w danym momencie może być zupełnie niewyobrażalne.

Drogą do pełnego pojednania i uzdrowienia relacji z Bogiem jest w powyższych przypadkach

przeformułowanie przekonań na temat tego, jaki jest Bóg i w jaki sposób obecny jest w życiu człowieka. Aby to się dokonało, osobista modlitwa czy lektura, coraz częściej konferencja internetowej kaznodziei mogą okazać się niewystarczające – pomocne będzie spotkanie z drugą osobą wierzącą i rozmowa. Sakrament pojednania może stać się początkiem takiej drogi.

1.2. A jeśli sprawcą krzywdy jest duchowny?

Oczekiwania osoby wykorzystanej seksualnie przez duchownego zbiegają się zwykle z większością przedstawionych wcześniej uwag, jednak są one poszerzone o dodatkowy kontekst. Człowiek zraniony przez duchownego może spowiednikowi przypisywać cechy własnego krzywdziciela (np. nietykalność, przynależność do silniejszej grupy, interpretowanie przemocy językiem religijnym itp.), ale jednocześnie też przymioty wynikające z obrazu „dobrego księdza” (np. ojcowski, umiejący wysłuchać, dający dobre rady itp.).

Takie rozszczępienie stanowi spore wyzwanie dla sprawującego sakrament pokuty, ponieważ skutkuje zazwyczaj wysyłaniem przez penitenta sprzecznych komunikatów zarówno w wypowiedziach, jak i w zachowaniach: pokrzywdzony, z jednej strony, przyjmuje postawę wrogiego dystansu, z drugiej – uległego zaufania. Pewność dyskrecji, właściwej sytuacji spowiedzi, łączy się w osobie dotkniętej przemocą seksualną z obawą przed ponownym związaniem tajemnicą. Daje to świadomość, że niby ktoś jeszcze o wszystkim wie, lecz zarazem nie może nic z tym zrobić. Sfrustrowane potrzeby emocjonalne zranionych są motywacją do poszukiwania wysłuchania, zrozumienia i uspokojenia. W przypadku niektórych skrzywdzonych wykorzystaniem seksualnym potrzeby te zaspokajane są w modlitewnej relacji z Bogiem, inni natomiast nie są w stanie podjąć żadnych praktyk religijnych, bo kojarzą się one z doznaną krzywdą lub krzywdzicielem.

Zdarza się, że sprawca jest również kierownikiem duchowym lub spowiednikiem osoby, wobec której

stosuje seksualną przemoc, uwikłanie dotyczy wtedy nie tylko naruszenia ludzkiej intymności, ale też wprost zaburzenia relacji człowieka skrzywdzonego z Bogiem. Pokrzywdzony ma poczucie, że krzywdziciel wie o nim wszystko i że sprawuje nad nim zupełną kontrolę. Pójście do spowiedzi do innego księdza wymaga wówczas od zranionego wykorzystaniem seksualnym o wiele większej odwagi i płynię z desperackiej chęci zakończenia toksycznego związku. Bywa próbą poszukiwania nowej perspektywy wiary, nadania jakiegoś sensownego znaczenia życiu.

1.3. W jaki sposób spowiednik może pomóc?

1.3.1. Być jak miłosierny Ojciec

Podstawowym zadaniem spowiednika w spotkaniu z człowiekiem przeżywającym ból, niezawinione cierpienie jest ukazanie mu – poprzez odpowiednią postawę – ludzkiego współczucia i Bożej miłości. Wymaga to przede wszystkim szacunku i delikatności

wobec osoby skrzywdzonej, które kapłan wyraża najpierw przez spokój i cierpliwość w słuchaniu. Pierwsze opowiadanie o traumie (a do takiego najczęściej dochodzi właśnie w konfesjonale) zwykle jest chaotyczne, zawołowane eufemizmami, skoncentrowane na kwestiach drugorzędnych, dlatego sprawiać może wrażenie niejasnego. Na taką formę przekazu wpływają, z jednej strony, napięcie i skrępowanie wynikające z samej sytuacji ujawnienia krzywdy, z drugiej – możliwe powtórne przeżywanie przykrych emocji, związane z koniecznością powrotu pamięcią do opowiadanych wydarzeń. Prawdopodobne jest zarówno wyrzucanie z siebie całego ciężaru traumatycznych przeżyć (co ujawnia się w podawaniu dużej ilości szczegółów oraz w intensywności czy gwałtowności przekazu), jak i jedynie lakoniczne zasygnalizowanie problemu, aby „mieć to z głowy”. Zranieni wykorzystaniem seksualnym niejednokrotnie mają naruszone psychologiczne granice JA. Można to zaobserwować np. w nadmiernym zahamowaniu, wpływającym z obawy przed ponownym zranieniem,

lub w przesadnej wylewności, z towarzyszącym jej poczuciem, że i tak to nikogo nie obchodzi.

Postawa miłosiernego Ojca polega na cierpliwym wysłuchaniu – bez ponagłania i bez lekceważenia (które może być dostrzeżone i odczytane przez penitenta, nawet jeśli kapłan nie miał intencji tego okazać). Trzeba pozwolić osobie skrzywdzonej mówić w jej własnym tempie, w odpowiedni dla niej sposób. Cierpliwe i uważne słuchanie wyraża współczucie często lepiej niż komunikat werbalny, zawsze jednak wymaga od szafarza sakramentu czasu. Na pewno stwarzanie przestrzeni na „wygadanie się” – uzewnętrznienie skrywanego przez penitenta cierpienia – otwiera, wzmacnia zaufanie. Pomocne jest okazanie zainteresowania, lecz nie ciekawości (!), oraz zastosowanie metod aktywnego słuchania.

1.3.2. Nazwanie krzywdy krzywdą

Sprawca przemocy seksualnej wyrządził wielką krzywdę, ogromne zło, prawdopodobnie też popełnił przestępstwo, dopuścił się śmiertelnego grzechu.

Za wszystko to osoba przez niego skrzywdzona nie odpowiada, nie jest temu winna. Taki przekaz powinien wyjść od spowiednika podczas spowiedzi, w której po raz pierwszy pojawiają się informacje osoby pokrzywdzonej o wykorzystaniu seksualnym.

Z uwagi na fakt, że penitenci w sakramencie pojednania w sumieniu zobowiązani są do mówienia prawdy, może zrodzić się w spowiedniku pokusa uściślenia relacji czy wyjaśnienia detali, czyli do przekształcenia spowiedzi w pewnego rodzaju przesłuchanie. Należy podkreślić, że rola spowiednika nie polega ani na zbieraniu danych, ani na ocenie sprawcy – to zadanie służb śledczych i wymiaru sprawiedliwości. Konfesjonał nie jest również gabinetem psychoterapeutycznym, zatem nie istnieje konieczność dokładnego odtworzenia wydarzenia w celu jakiegoś quasi-terapeutycznego przepracowania traumy. Wymaganie od osoby dotkniętej wykorzystaniem seksualnym dodatkowych informacji i dopytywanie o szczegóły, zwłaszcza dotyczące sfery intymnej, jest, po pierwsze, niepotrzebne, po drugie zaś – szkodliwe:

może wywołać opór, wzbudzić wrażenie ograniczenia, osaczenia, aż po poczucie bycia molestowanym. Nadmierna dociekliwość spowiednika skutkować będzie najprawdopodobniej wycofaniem się penitenta, jego zamknięciem się. Otwierające może być niezobowiązujące pytanie: „Czy chciałabyś/chciałbyś, chciałaby pani/chciałby pan coś jeszcze dodać?” – odpowiedź „nie” stanowi granicę, której w żaden sposób nie wolno przekraczać. To, co penitent opowiada o krzywdzie seksualnej z własnej inicjatywy, jest w zdecydowanej większości przypadków wystarczające, aby móc uzyskać ogląd jego duchowej kondycji. Jeśli spowiednik uzna, że zadanie dodatkowego pytania staje się absolutnie niezbędne, musi to delikatnie uzasadnić, aby uszanować granice wyznaczone przez osobę zranioną.

Jeśli spowiednik odkrywa w sobie chęć przesłuchiwania, powinien zapytać siebie samego: „Do czego jest mi to potrzebne? Czy chcę być detektywem w sutannie, boskim terapeutą czy po prostu jestem ciekawski?”...

1.3.3. „To absolutnie nie jest twoja wina!”

„To nie twoja wina!” – sformułowanie takiego komunikatu jest odpowiedzią na potrzebę zdjęcia poczucia winy, które bardzo często towarzyszy osobie skrzywdzonej seksualnie. Jeśli mamy do czynienia z wykorzystaniem seksualnym dziecka, osoby z niepełnosprawnością lub bezbronnej, całkowitą odpowiedzialność za ten czyn ponosi krzywdziciel. Człowiek zraniony – jak zaznaczyliśmy wcześniej – zwykle subiektywnie przeżywa pewne poczucie bycia współwinnym, zasługiwania na karę itd., czemu nie należy się dziwić (por. wyżej). Autorytet spowiednika może to błędne myślenie zmienić (choć nie zawsze), a w konsekwencji osłabić przykre emocje. Dobrze byłoby zapewnić, że Bóg jest zawsze po stronie osoby skrzywdzonej (jako Ukrzyżowany-Zraniony).

Dla pokrzywdzonego kojąca bywa także docenienie przez kapłana przyjścia do spowiedzi i opowiedzenie o doznanej krzywdzie. Mówienie o doświadczeniu wykorzystania seksualnego w bezpiecznym kontekście tajemnicy sakramentalnej może ułatwić

powtórne przedstawienie faktów innej osobie w mniej komfortowych warunkach, np. w sytuacji przesłuchania oraz przy kolejnym spotkaniu z traumą podczas psychoterapii. Warto o tym penitentowi wspomnieć.

1.3.4. Zaproszenie do procesu uzdrowienia

„Uzdrowienie po wykorzystaniu seksualnym jest zwykle długotrwałym procesem” – to następny istotny komunikat, który powinien zostać jasno przekazany przez spowiednika osobie zranionej po wysłuchaniu pierwszej opowieści o doznanej przez nią krzywdzie. Proces uzdrowienia nie dokonuje się wyłącznie w sferze duchowej i moralnej – właściwej dla sakramentu pojednania, lecz również w sferze psychicznej oraz w kontekście relacji społecznych. Poradzenie sobie z taką traumą wymaga czasu i wsparcia z zewnątrz, np. w postaci psychoterapii. Czas powrotu do równowagi, szybkość poprawy stanu psychicznego zależy od bardzo wielu spraw poprzedzających krzywdzenie, a zwłaszcza od czynników rodzinnych, przykładowo takich jak: zaniedbywanie przez

rodziców, niesprzyjające warunki bytowe, przemoc fizyczna, dystans emocjonalny, obecność uzależnień w środowisku domowym, ciężka choroba rodzica, rozwód rodziców, życie w rodzinie zastępczej czy placówce opiekuńczej itp. Takie warunki zwykle osłabiają umiejętność radzenia sobie w życiu – nie tylko z wydarzeniami traumatycznymi. Poza samym przebiegiem krzywdy bardzo znaczący dla procesu zdrowienia jest typ znajomości ze sprawcą i ewentualna więź z nim. Szczególny ciężar dotyczy przemocy kazirodczej lub rodzinnej oraz przemoc, której dopuścili się duchowni. Kluczowe są też pierwsze chwile po wykorzystaniu seksualnym – trudniej przezwyciężyć skutki tego, co się działo, w całkowitym ukryciu, tajemnicy i osamotnieniu. Proces leczenia postępuje łatwiej, gdy osoba skrzywdzona od razu miała do kogo się zwrócić i natychmiast otrzymała wsparcie.

Towarzystwo duchowe stanowi najwłaściwszy rodzaj pomocy, który może zaoferować spowiednik. Obejmuje ono: prezentowanie, korygowanie

i kształtowanie obrazu Boga – miłosiernego Ojca, uczenie modlitwy włączającej emocje, ale także kontemplacyjnej obecności przed Panem, otwartości na Bożą miłość i odpowiadania na nią własnym życiem itp. Innych rodzajów pomocy (np. psychoterapeutycznej) powinny udzielać kompetentne osoby.

Mówienie o przebaczeniu sprawcy to niezwykle problematyczna kwestia w kontekście osób wykorzystanych seksualnie. Pierwszą trudnością jest wieloznaczność słowa „przebaczenie” – penitent może rozumieć przebaczenie jako zapomnienie, anulowanie, darowanie lub wręcz sprowadzić przebaczenie do treści zawartych w popularnym haśle „nic się nie stało”. Drugą trudnością staje się, psychologicznie uzasadniony, fakt, że stan emocjonalny, ból, cierpienie wykluczają jakąkolwiek myśl o przebaczeniu lub dominują nad wolą przebaczenia. Wreszcie problemem bardzo religijnych penitentów bywa postrzeganie obowiązku przebaczenia sprawcy jako warunku otrzymania osobistego przebaczenia od Boga (jakichkolwiek grzechów), co wynika z dosłownej

interpretacji Modlitwy Pańskiej – i co finalnie wzmaga niechęć do wiary.

Należy rozróżnić przebaczenie będące aktem woli, decyzją w znaczeniu moralnym – tu wystarczy chcieć – od przebaczenia rozumianego jako proces, jako uzdrowienie emocjonalne. Wybaczenie w przypadku traumy zawsze stanowi proces. Często nawet akt woli jest z początku niemożliwy i ewentualne wymaganie go przez spowiednika będzie przejawem braku empatii oraz braku szacunku do cierpienia osoby skrzywdzonej. Próby przyspieszania procesu przebaczenia, naleganie, dopytywanie o to, kiedy wreszcie ono nastąpi, nie tylko nie pomagają, ale raczej wzmacniają poczucie winy, wybrakowania, nieustannej porażki. Niedopuszczalne jest uwarunkowanie udzielenia rozgrzeszenia osobie skrzywdzonej wykorzystaniem seksualnym od deklaracji wybaczenia sprawcy!

Proces przebaczenia będący elementem uzdrowienia wymaga mądrego towarzyszenia. Jednak propozycja stałej czy regularnej spowiedzi u jednego

spowiednika osobom z naruszonymi granicami JA może jawić się jako nagabywanie, coś natrętnego. Lepiej – zamiast uwydatniania roli własnej osoby, podkreślania niezbędnej konieczności jej wyboru w duchowej drodze – powiedzieć o kontekście sakramentu, znaczeniu wsparcia wspólnoty Kościoła. Zawsze warto zwracać uwagę na wolność penitenta w wyborze osób towarzyszących.

Spowiednik powinien troszczyć się nie tylko o duchowość i moralność, istotna bowiem w uzdrawianiu jest psychika. Jej powrót do dobrego funkcjonowania może się dokonać poprzez psychoterapię, do której warto zachęcić. Dobrze mieć pod ręką (w konfesjonale) kontakty (np. wizytówki, ulotki, foldery) do wielu specjalistów: psychologów, psychoterapeutów, psychiatrów, seksuologów itp. Ze strony kościelnej radą w znalezieniu fachowej pomocy służą mianowani w każdej diecezji delegaci ds. ochrony dzieci i młodzieży oraz duszpasterze pokrzywdzonych i ich rodzin. Przydatna jest wiedza o działających lokalnie organizacjach pozarządowych, do których zadań

należy pomoc pokrzywdzonym. Delikatna w formie, a zarazem konkretna w treści propozycja skorzystania ze specjalistycznego wsparcia nie oznacza nieufności w uzdrawiające działanie Boga ani też własnej porażki spowiednika.

1.3.5. Tajemnica spowiedzi

Jednym z elementów uzdrowienia będzie z pewnością zatrzymanie dalszej przemocy doznawanej ze strony krzywdziciela – odizolowanie go od dotychczasowych i potencjalnych pokrzywdzonych. Sprawcy wykorzystania seksualnego są niebezpieczni, a zwykła rozmowa dyscyplinująca nie jest w stanie ograniczyć ich działań. Dlatego takie przestępstwa powinny być zgłaszane organom powołanym do ścigania przestępstw (policja, prokuratura) i – w przypadku kiedy sprawcą jest duchowny – władzom kościelnym oraz karane (por. Dodatek – przepisy prawne państwowe i kościelne). Ponieważ spowiednika obowiązuje tajemnica spowiedzi, jest on zwolniony z prawnego obowiązku powiadamiania odpowiednich instytucji

o otrzymaniu wiarygodnej wiadomości o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu przestępstwa (por. art. 178 p. 2 *Kodeksu postępowania karnego* [dalej: k.p.k.]; art. 240 § 1 *Kodeksu karnego* [dalej: k.k.])* . Nie ma on także obowiązku ani prawa do informowania władzy kościelnej o wykorzystaniu, o którym dowiedział się podczas sakramentalnej spowiedzi. Jednak wskazane jest, aby penitentowi – osobie dotkniętej wykorzystaniem seksualnym – zarysować taką perspektywę (dla ochrony siebie i innych przed przemocą) i zachęcić go do zgłoszenia faktu przemocy poza kontekstem spowiedzi innej kompetentnej osobie **. Spowiednik, zwłaszcza podczas

* Rozmowy duszpasterskiej tajemnica spowiedzi nie obejmuje, dlatego w świetle prawa polskiego nie jest ona wyłączona z obowiązku zawiadomiania organów ścigania o przestępstwie.

** Kwestię tę zawiera *Vademecum dotyczące wybranych kwestii proceduralnych w zakresie postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych wobec małoletnich*, wydane przez Kongregację Nauki Wiary,

dłuższego towarzyszenia duchowego, ma dodatkowo możliwość wzmacniać penitenta, aby ten był w stanie dokonać zgłoszenia. Może mu też polecić kontakt do osoby, która może mu w tym profesjonalnie pomóc lub uczynić to za niego. Zawsze mobilizujące będzie poinformowanie o prawach osoby skrzywdzonej, o przebiegu zgłoszenia, procedurach itd. (np. poprzez rekomendację strony www.zgloskrzywde.pl) oraz przekonanie o wadze zgłoszenia – mimo spodziewanych trudności. Szukanie sprawiedliwości ma też duże znaczenie w procesie zdrowienia. Będzie też oczyszczającym doświadczeniem dla społeczności,

16.07.2020. „Trzeba przypomnieć, że wiadomość o *delictum gravius* powzięta w trakcie spowiedzi podlega najściślejszej tajemnicy spowiedzi (por. kan. 983 § 1 *Kodeks Prawa Kanonicznego* [dalej: KPK]; kan. 733 § 1 *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich* [dalej: KKKW]; art. 4 § 1, 5° *Sacramentorum sanctitatis tutela* [dalej: SST]). Zatem spowiednik, który w trakcie sprawowania sakramentu zostanie poinformowany o *delictum gravius*, powinien starać się przekonać penitenta do ujawnienia tej informacji inną drogą, aby tym samym umożliwić działanie powołanym do tego osobom” (tamże, 14).

w której dokonało się przestępstwo. „Cierpienie ofiar i ich rodzin jest także naszym bólem, dlatego musimy ponownie podkreślić nasze wysiłki, aby zapewnić ochronę nieletnim i dorosłym w sytuacjach zagrożenia”^{*}.

Zachęcanie osoby zranionej do milczenia, do zachowywania tajemnicy i do cierpliwego dźwigania krzyża własnego cierpienia związanego z wykorzystaniem seksualnym zamyka ją na otrzymanie koniecznego wsparcia i pomocy, skazuje na ból izolacji oraz może przyczynić się do tego, że sprawca będzie dalej krzywdził. Takie zachęcanie staje się w gruncie rzeczy ochroną sprawcy. Co więcej, ten sposób postępowania może zostać odebrany przez penitenta jako przymus nieuzewnętrzniania związanych z doznaną krzywdą przeżyć, a przez to stać się dla niego doświadczeniem swoistej formy przemocy – tym razem użytej ze strony samego

* Franciszek, *List do ludu Bożego*, 20.08.2018.

spowiednika. Taka postawa niestety zdarza się, zwłaszcza gdy sprawca jest spowiednikowi dobrze znany lub jest osobą publiczną. Wiedza o tym, że krzywdziciel nie ponosi żadnych konsekwencji lub są one nieadekwatne względem winy, zawsze wpływa destrukcyjnie na osoby skrzywdzone i relatywizuje zło.

1.4. A jeśli sprawcą jest duchowny?

Gdy w spowiedzi ujawnia się osoba pokrzywdzona przez księdza lub inną osobę związaną z instytucjonalnym wymiarem Kościoła, u spowiednika może wystąpić odruch obronny związany z odczytaniem słów penitenta jako ataku. Zdarzać się może chęć zaprzeczania („To niemożliwe!”) lub podawanie w wątpliwość wiarygodności opowieści. Ponieważ penitenci są szczególnie prawdomówni podczas spowiedzi, nie należy podważać ich słów i opowiadać wspomnianą reakcją obronną. Spowiednik musi jasno pokazać, że to zraniony znajduje się

w centrum, a Kościół (również instytucjonalnie) jest nastawiony przede wszystkim na pomoc jemu, nie zaś na usprawiedliwianie sprawcy lub ochronę wizerunku instytucji. Ważne jest też podkreślenie zła przemocy seksualnej, za które zawsze odpowiada sprawca. Zwrócenie na to uwagi staje się tym ważniejsze, im bardziej relacja z duchownym była także emocjonalnym związaniem. Trzeba być wyczulonym na możliwość usłyszenia o solicytacji (nakłanianiu w trakcie spowiedzi lub w jej kontekście penitenta do czynności seksualnych przez spowiednika-sprawcę), co również stanowi poważne przestępstwo przeciw świętości sakramentu.

Poza wszystkimi kwestiami opisanymi powyżej konieczne jest poinformowanie osoby skrzywdzonej o możliwości otrzymania wsparcia ze strony biskupiego lub zakonnego delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży oraz duszpasterza pokrzywdzonych i ich rodzin. Może się zdarzyć, że opowiadana krzywda nie mieści się w ramach prawa karnego, natomiast stanowi przestępstwo w ramach prawa kanonicznego

(por. Dodatek – przepisy prawne państwowe i kościelne). Najczęściej dzieje się tak, gdy osoba skrzywdzona ukończyła 15 lat i wobec sprawcy nie zachodził stosunek zależności itp.

Specyficzne dla tej sytuacji zadania spowiednika w skrócie

Należy pamiętać, że uważne wysłuchanie osoby skrzywdzonej przemocą seksualną jest cenniejsze niż długa „nauka” ze strony spowiednika. W pouczeniu – zwłaszcza gdy osoba pokrzywdzona po raz pierwszy ujawniła krzywdę – spowiednik powinien:

- uszanować naruszone granice JA penitenta;
- jasno nazwać wykorzystanie seksualne przestępstwem, złem, grzechem ciężkim przeciwko Bogu i ludzkiej godności, krzywdą;
- podkreślić, że wykorzystanie absolutnie nie było winą osoby skrzywdzonej;

- docenić to, że osoba skrzywdzona zdobyła się na opowieść o krzywdzie wobec spowiednika;
- zapewnić, że Bóg jest po stronie osoby wykorzystanej seksualnie;
- podpowiedzieć, że uzdrowienie i przebaczenie są procesem, który może być długotrwały, ale przynosi z czasem pozytywne skutki;
- zachęcić do poszukiwania wsparcia poza konfesonalem u innych fachowo przygotowanych osób;
- zachęcić do ochrony siebie przed powtórny skrzywdzeniem i do ochrony innych poprzez formalne zgłoszenie przestępstwa odpowiednim organom państwowym (i kościelnym).

2.

Penitent – osoba,
która nie doświadczyła
wykorzystania
seksualnego, ale dotyczy
ono kogoś z jej otoczenia

Ta część Poradnika odnosi się do penitentów, którzy mają wiedzę lub podejrzenie na temat przemocy seksualnej użytej wobec osoby trzeciej (zraniony pochodzi często z ich najbliższego otoczenia) i którzy mówią o tym w sakramencie pokuty i pojednania.

2.1. Wsparcie i rozgrzeszenie, czyli czego osoba mająca wiedzę lub podejrzenie o wykorzystaniu seksualnym spodziewa się i oczekuje, przychodząc do spowiedzi?

Wyjawienie spowiednikowi wiedzy albo podejrzenia o doznanej przez kogoś krzywdzie wykorzystania seksualnego może: 1) być sposobem poszukiwania u kapłana wsparcia i rady lub 2) wiązać się z grzechem samego penitenta. Proponowana postawa szafarza sakramentu pokuty jest wobec tych osób podobna (zawsze chodzi o udzielenie wsparcia), choć wobec penitentów z drugiej grupy dodatkowo należy poruszyć kwestię odpowiedzialności moralnej i rozgrzeszenia.

W pierwszej kategorii mieszczą się wyznania osób, które:

- mają raczej podejrzenia o wykorzystaniu seksualnym niż wiedzę na ten temat, nie są więc pewne faktów;
- po wielu latach przypominają sobie wydarzenia czy okoliczności świadczące o możliwości

2. Penitent – osoba, która nie doświadczyła wykorzystania...

bycia świadkiem wykorzystania seksualnego lub składają je w spójną całość;

- chcą podjąć jakąś interwencję wobec osób trzecich, ale nie wiedzą, jak to zrobić.

Penitent z tej grupy bardziej niż wyznania grzechów związanych z wiedzą o krzywdzie oczekuje pomocy w wyjaśnieniu tego, co tak naprawdę zaszło. Konfesjonał staje się miejscem, w którym w bezpieczny, dyskretny sposób może skonfrontować swój punkt widzenia z oceną drugiego człowieka. Wiążą się z tym zazwyczaj intensywnie przeżywane emocje – zwłaszcza gniew wobec sprawcy oraz tych, którzy nie zapobiegli złu. Pojawiać się mogą także niepewność, opowiadanie „Co by było, gdyby...”, pretensje do innych, niejednokrotnie też do siebie. To wszystko dzieje się w kontekście wiary: poszukiwania ewangelicznego spojrzenia, sprawiedliwej interwencji Boga, uspokojenia w relacji z Bogiem.

Spowiedź może być również okazją do zmierzenia się z pytaniem: „Co należałoby z tym zrobić?” – penitent

oczekiwałyby zatem jednoznacznych wskazówek, jak krok po kroku rozwiązać problem. Ujawnia to poczucie bezradności wobec zła, którego było się świadkiem, i nieumiejętność poradzenia sobie z jego skutkami. Trudności te występują szczególnie wtedy, gdy człowiek wykorzystany seksualnie i/lub krzywdziciel jest osobą bliską, krewną, dobrze znaną bądź stale obecną w życiu penitenta.

Do drugiej kategorii penitentów zaliczyć można osoby, które:

- znają skrzywdzonego albo sprawcę i – choć mogły – nie zapobiegły przemocy seksualnej (np. rodzic, który słyszał o skłonnościach pedofilskich trenera i posyłał dziecko nadal na zajęcia sportowe z nim, itp.),
- z różnych przyczyn zgadzały się lub nie wyrażały sprzeciwu na przemoc seksualną (np. żona z lęku przed mężem ignorowała przesłanki świadczące o wykorzystywaniu przez niego własnego dziecka, itp.),

2. Penitent – osoba, która nie doświadczyła wykorzystania...

- mając wiedzę czy tylko podejrzenie o wykorzystywaniu seksualnym, nie zadbały o ochronę i bezpieczeństwo osoby skrzywdzonej (np. wykazujący obojętność ksiądz, który widział młodych ludzi w nocy u kolegi na plebanii, itp.).

Odpowiedzialność i wina nie zawsze są w takich przypadkach uświadomione, natomiast gdy się pojawiają, wiążą się zwykle z bardzo intensywnym cierpieniem, żalem, bólem. Aby ochronić się przed takim stanem, często dochodzi do zaprzeczania faktom („To niemożliwe”), zmniejszania własnego wpływu na sytuację („Nie mogłam/Nie mogłem nic zrobić”; „I tak by to nic nie dało”), usprawiedliwiania się troską o siebie lub o wizerunek społeczny („To by uderzyło w Kościół”). Jeśli takie wątki zostaną poruszone w spowiedzi, wskazują na rodzące się wątpliwości, hamowane przez lęk wynikający z odpowiedzialności. Uświadomiona wina wobec osoby wykorzystanej seksualnie oraz wobec Boga oczekuje rozgrzeszenia.

Przychodzą do spowiedzi także osoby niepewne swojej odpowiedzialności, ponieważ w przeszłości nie zauważyły oznak krzywdzenia, a potem – po ujawnieniu sprawy – wyrzucają sobie, że mogły temu zapobiec. Nagłaśniane w mediach wiadomości o wykorzystaniu seksualnym powodują, że wspomnienia wracają, zachowania uznawane niegdyś za normalne, niebudzące podejrzeń lub niegroźne dziś jawią się jako sygnały wykorzystania czy molestowania seksualnego. Pojawia się złość nie tylko wobec sprawcy, ale również wobec otoczenia, środowiska, innych świadków oraz pretensja do samego siebie, że przeoczono znaki, że pomimo niepokojących zachowań nie podjęto interwencji, bagatelizowano lub też nie dano wiary sygnałom płynącym od zranionych. Ponadto gdy osoba skrzywdzona była penitentowi bliska, rodzi się często duże poczucie winy. W spotkaniu spowiednika z taką osobą szczególnie ważne jest dokładne przyjrzenie się okolicznościom i możliwościom powstrzymania wykorzystania seksualnego

i na tej podstawie udzielenie pomocy w określeniu rzeczywistej odpowiedzialności.

2.2. W jaki sposób spowiednik może pomóc?

2.2.1. Wsparcie duchowe

Rolą spowiednika jest przede wszystkim ukazanie penitentowi miłosiernego Ojca, który przygarnia, przebacza, okazuje miłość i dobroć. Szafarz sakramentu pokuty i pojednania staje się znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga względem grzesznika. Zatem wobec osoby, która nie doświadczyła wykorzystania seksualnego, ale dotyczy ono kogoś z jej otoczenia, kapłan powinien także okazać cierpliwość i zrozumienie – bez podważania prawdziwości usłyszanych informacji. Spowiednik poza wyznaniem penitenta nie ma narzędzi do wydawania jednoznacznego osądu o sprawcy, jednak czyn należy nazwać po imieniu, np. „Wykorzystanie seksualne to przestępstwo, zło, grzech ciężki”. Ważne jest ukazanie Boga zawsze obecnego przy cierpiącym, słabszym, bezradnym.

2.2.2. Wsparcie emocjonalne

Emocjonalność osób, które wiedzą o krzywdzie, może być taka sama jak w przypadku osoby wykorzystanej seksualnie (choć ich uczucia są zwykle mniej intensywne), dlatego reakcja szafarza sakramentu również powinna być podobna: wymaga odnalezienia w sobie wrażliwości, aby współczująco towarzyszyć osobie opowiadającej o zranieniu. Ponieważ penitent oczekuje zrozumienia swojego stanu, położenia, w jakim się znajduje, ze strony spowiednika niezbędne jest ukazanie szacunku dla cierpienia i bólu, ale też dla gniewu, które mogą ujawnić się przy wyznaniu grzechów.

Ważny będzie kontakt spowiednika z własnymi uczuciami, gdyż opowiadanie świadka może wzbudzić w kapłanie niechęć, pretensje, złość z powodu przedstawianych zachowań itp. Konfesjonał nie jest miejscem na wyrażanie tego typu emocji spowiednika (choć dobrze im się przyjrzeć później dla osobistego rozwoju). Na spotkanie z osobą opowiadającą o wykorzystaniu seksualnym łagodząco wpływa

zgoda na ekspresję jej uczuć oraz wzbudzenie w sobie i autentyczne wyrażenie współczucia. Pomocne jest zrozumienie skomplikowania sytuacji, zagubienia, bezradności i innych emocji towarzyszących penitentowi, a także stosowanie zasad aktywnego słuchania.

2.2.3. Wsparcie informacyjne

Innym rodzajem udzielonego przez spowiednika wsparcia, obiektywnie prostszym niż duchowe czy emocjonalne, jest wsparcie informacyjne, czyli przekazanie fachowej wiedzy. Podobnie jak w przypadku osoby skrzywdzonej, tak i wspominający w konfesjonale o przemoc seksualnej może nie znać instytucjonalnych źródeł pomocy ani obowiązujących procedur prawnych (świeckich i kanonicznych, jeśli przestępstwo zostało dokonane w kontekście instytucji kościelnej). Mając świadomość obowiązku zachowania tajemnicy spowiedzi, trzeba zachęcić penitenta do poszukiwania pomocy poza konfesjonalem oraz do zgłoszenia wykorzystania seksualnego

odpowiednim służbom – tym bardziej wtedy, gdy mamy do czynienia z obowiązkiem prawnym. Niezbędne może okazać się zmobilizowanie poprzez przekonanie o konieczności ochrony zarówno osób już zranionych tą przemocą, jak i kolejnych potencjalnych ofiar.

Dobłą praktyką jest przekazanie penitentowi konkretnych kontaktów do specjalistów – w zależności od sytuacji: do psychologów, psychoterapeutów, seksuologów, prawników – oraz informacji o instytucjach kościelnych, m.in. o delegacie biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży (który może przyjąć zgłoszenie na drodze kanonicznej i pomóc w dokonaniu zgłoszenia w prokuraturze), jak i o duszpastorzach pokrzywdzonych i ich rodzin (osób nie tylko skrzywdzonych przez duchownych lub pracowników kościelnych). Bardzo pomocne są lokalne organizacje pozarządowe, do których zadań należy niesienie pomocy pokrzywdzonym.

W kwestii zgłoszenia przestępstwa lub podejrzenia o jego popełnieniu można wyjaśniać procedury

(zob. Dodatek – przepisy prawne państwowe i kościelne), jednak penitent może ich nie zapamiętać, stąd najistotniejsze jest zrobienie pierwszego kroku: podanie adresu strony www.zgloskrzywde.pl, na której świadek znajdzie niezbędne informacje i kontakt do miejscowego delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży czy też kontakt do Państwowej Komisji ds. Pedofilii (adres strony: www.gov.pl/web/pkdp). W tych miejscach dla osób dotkniętych wykorzystaniem seksualnym dostępne są formularze zgłoszenia krzywdy wraz z instrukcją postępowania.

2.2.4. Rozgrzeszenie

Jeśli występują niezbędne ku temu warunki, należy rozgrzeszyć. Trudność zadania spowiednika polega na empatycznym pokazaniu obszaru winy moralnej – w określeniu, za co penitent odpowiada i w jakim stopniu odpowiada (w większym albo mniejszym, niż wyznaje). Wspomniana empatia wymaga od szafarza sakramentu pokuty i pojednania wrażliwości na emocje, jakie mogą się pojawić w czasie spowiedzi,

oraz zrozumienia dylematów, z jakimi zmagają się penitenci. Stan emocjonalny, działanie w afekcie (np. lęk przed sprawcą) mogą być okolicznościami zmniejszającymi odpowiedzialność moralną, o czym warto przypomnieć.

W przypadku, gdy penitent ma poczucie winy, wynikające z niepowstrzymania sprawcy wiele lat temu, warto uwzględnić dokonującą się zmianę mentalności. Nie kwestionując tego, że to, co się wydarzyło, było tragiczną krzywdą, ciężkim grzechem, a nawet przestępstwem, wytłumaczyć trzeba, że dziś – kiedy mamy większą świadomość tego, czym jest wykorzystanie seksualne, jakie są jego mechanizmy i długotrwałe konsekwencje – patrzymy na problem inaczej niż niegdyś. Jesteśmy bardziej wyczuleni na zło, które dotknęło skrzywdzonych. Dlatego warto ewentualnie zapytać penitenta, czy posiadając współczesną wiedzę na temat wykorzystania seksualnego, zachowałby się wtedy inaczej.

Wobec wątpliwości, czy zostało zrobione wszystko, co było możliwe, należy poruszyć kwestię zgłoszenia

2. Penitent – osoba, która nie doświadczyła wykorzystania...

domniemanego przestępstwa organom ścigania – zapytać, czy uruchomiono procedurę prawną. Tu także może pojawić się u penitenta lęk przed ewentualną własną odpowiedzialnością karną, którą można potraktować jako zadośćuczynienie.

Specyficzne dla tej sytuacji zadania spowiednika w skrócie

Kwestie, które powinno się uwzględnić w pouczeniu:

- okazanie szacunku, cierpliwości i zrozumienia – bez podważania prawdziwości opowiadania penitenta;
- nazwanie wykorzystania seksualnego przestępstwem, złem, grzechem ciężkim – bez wydawania jednoznacznego osądu o sprawcy;
- wyrażenie współczucia, jeśli osoba spowiadająca się przeżywa ból z powodu skrzywdzenia kogoś bliskiego;

- poruszenie kwestii poczucia winy i odpowiedzialności;
- podkreślenie konieczności ochrony osób wykorzystanych seksualnie i potencjalnych nowych ofiar;
- zachęcenie do poszukiwania wsparcia poza konfesjonalem u innych osób.

3.

Penitent – sprawca wykorzystania seksualnego

3.1. Ulga i miłosierdzie, czyli czego sprawca wykorzystania seksualnego spodziewa się i oczekuje, przychodząc do spowiedzi?

Należy założyć, że sprawca wykorzystania seksualnego przystępuje do sakramentu pokuty i pojednania jako grzesznik, który pragnie wejść na drogę nawrócenia. Jedną z oznak tego, choć niewystarczającą, będzie przyznanie się do winy poprzez szczere wyznanie grzechów. Forum sakramentalne stwarza korzystne warunki, by bezpieczniej, z zachowaniem

dyskrecji powiedzieć o swoich występkach. Jednak samo wyznanie grzechów nie jest równoznaczne z faktyczną chęcią nawrócenia i pracy nad sobą. Spowiedź może bowiem sprowadzać się wyłącznie do samego „oczyszczenia sumienia”. Wyznanie win spełnia wówczas psychologiczną funkcję uwolnienia się od lęku (np. przed Bożą karą), pozbycia się poczucia winy itp. W takiej sytuacji wyznanie grzechów – jako sposób na zmniejszenie napięcia – daje tylko czasową ulgę, nie sprzyja jednak zmianie. Spowiedź przypomina w tym przypadku zachowanie kompulsyjne – przymusowe.

Elementem charakterystycznym przeżywania krzywdy przez osobę wykorzystaną seksualnie staje się nadmierne, często pielęgnowane przez lata destrukcyjne poczucie winy, dlatego tak istotna jest pomoc penitentowi w zdjęciu tego ciężaru (zob. cz. 1). Spowiedź sprawcy przemocy seksualnej niejednokrotnie wygląda odmiennie: krzywdziciel pomniejsza swoją winę, będąc nieraz nie w pełni świadomym konsekwencji popełnionego czynu, ogromu

cierpienia wyrządzonego ofierze. Dzieje się tak, ponieważ przesadnie koncentruje się na sobie. Sprawca próbuje szybko pozbyć się dręczących go wyrzutów – chce zatem zamknąć całą sprawę w sakramencie pojednania, a tym samym uniknąć odpowiedzialności. Niejednokrotnie stosuje racjonalizację o charakterze religijnym (typu: „Jestem przecież przed trybunałem Bożym, a więc najważniejszym. Odpowiadam przed samym Bogiem – reszta nie ma znaczenia”).

Zazwyczaj sprawcy wykorzystania seksualnego – zarówno preferencyjni (pedofilie, parafilie), jak i – częściej występujący – zastępczy (seksualne odreagowywanie zastępcze) – mają różne dolegliwości psychiczne: zaburzenia nastrojów, depresje (lękowe – nerwicowe), uzależnienia, nie potrafią radzić sobie ze stresem, mogą przejawiać tendencje samobójcze itp. Znaczna część sprawców przemocy seksualnej z powodu dysfunkcji psychicznych jest niezdolna do właściwej oceny moralnej swojej sytuacji. Jako że osoby te mają różnego typu zaburzenia osobowości (m.in. narcystyczne, antyspołeczne, histeryczne,

paranoiczne), subiektywnie przekształcają obraz rzeczywistości – pomniejszając swoją winę, a wyolbrzymiając odpowiedzialność osób, które zranili, i ich otoczenia. Krzywdziciel z zaburzeniami, choć wydaje się intelektualnie sprawny, nie rozumie pełnego znaczenia kierowanych do niego komunikatów, źle ocenia powagę wyrządzonych krzywd i nie wykazuje empatii. Niedojrzałość w sferze emocjonalnej, przeżywane konflikty wewnętrzne itp. świadczące o ograniczonej poczytalności, choć wpływają na wartość winy moralnej, to w żadnym wypadku nie oznaczają, że sprawca wykorzystania seksualnego przestaje być zagrożeniem, a popełnione przez niego czyny się nie liczą. Tym bardziej krzywdziciel potrzebuje jasnego wyjaśnienia, że stanowi poważne zagrożenie dla innych i samego siebie. Osobną kwestią pozostaje odpowiedzialność karna, której sprawca przemocy seksualnej nie przestaje podlegać, chyba że sądownie orzeczono jego niepoczytalność.

Jednym z częstych przypadków penitentów jest sprawca przemocy seksualnej, który skrzywdził osobę

z nim spokrewnioną (np. własne dziecko). W spowiedzi może on mówić bardzo ogólnie o krzywdzeniu, a w ogóle nie nazywać przemocy seksualnej po imieniu. Będzie np. obchodzić właściwe wyznanie, używając eufemistycznych zwrotów w stylu: „Zgrzeszyłem przeciwko szóstemu przykazaniu”, „Popełniłem grzech nieczystości” itp. Umniejszanie ciężaru grzechu jest zarówno ucieczką od odpowiedzialności moralnej, jak i unikaniem konfrontacji z własną psychopatologią.

3.2. A jeśli sprawcą jest duchowny?

Gdy sprawcą przemocy seksualnej jest duchowny, oprócz tego, że posiada wspomniane wyżej cechy wspólne wszystkim sprawcom, może wykorzystywać posiadaną wiedzę z zakresu religijności i włączać ją w swoje mechanizmy obronne. Przykładem jest spirytualizacja – forma racjonalizacji, w której krzywdziciel tłumaczy swoje zachowanie, wyolbrzymiając motywy mało istotne, czego przejawem mogą

być używane sformułowania typu: „Przeżywam silne kuszenie i ciemności duchowe”, „Bóg dopuszcza na mnie trudny czas pełen stresów”, „Czuję się ostatnio jak Jezus w Ogrójcu: osamotniony i niezrozumiany”. Poprzez zrzucenie winy na Siłę Wyższą spirtualizacja pozwala uciec od bólu odpowiedzialności i od potrzeby pracy nad sobą.

Niebezpieczną i niepożądaną sytuacją może być prośba duchownego – sprawcy przemocy seksualnej – o spowiedź u przełożonego lub kolegi księdza. Zwłaszcza biskup ani przełożony zakonny nie powinien spowiadać swoich księży. Takie działanie, jako wysoce nieroztropne, zamyka możliwość podjęcia jakichkolwiek procedur poza forum sakramentalnym. Ponadto nie powinno się spowiadać kolegi, co do którego posiadamy uzasadnione podejrzenia o nieporządek w sferze seksualnej. Im silniejsza relacja między penitentem a spowiednikiem, tym trudniej o zachowanie dystansu emocjonalnego, o właściwe rozeznanie oraz o postawienie wymagań. Krzywdziciel świadomie lub nieświadomie

może chcieć uzyskać kontrolę nad kolegą czy przełożonym, np. zamknąć mu usta, powstrzymując go przed jakimkolwiek działaniem poza forum sakramentalnym.

3.3. W jaki sposób spowiednik może pomóc?

Istotą sakramentu pokuty jest nawrócenie, które urzeczywistnia Jezusowe zaproszenie do zmiany myślenia i postępowania. Ponadto nazwa „sakrament pokuty” ukazuje „osobistą i eklezjalną drogę nawrócenia, skruchy i zadośćuczynienia ze strony grzesznego chrześcijanina”^{*}. Zweryfikowanie, czy spełnione są podstawowe warunki spowiedzi, będzie potrzebne zarówno do sformułowania pouczenia, jak i do wyznaczenia pokuty i udzielenia samego rozgrzeszenia. W tradycji Kościoła używa się również określenia „sakrament pojednania”, wskazując przez to na aspekt

^{*} *Katechizm Kościoła Katolickiego* (dalej: KKK), 1423.

relacyjny grzechu oraz na konieczność pojednania się z Bogiem i z bliźnim^{*}. Wyrazem pojednania staje się zadośćuczynienie, czyli próba naprawienia krzywd, która w wypadku będących przestępstwami grzechów przemocy seksualnej, zwłaszcza popełnionych wobec małoletnich, wymaga nakłonienia penitenta do poczynienia odpowiednich kroków, przy czym decyzja zdobycia się na nie musi zostać jasno wyrażona przez sprawcę.

W przypadku braku zgody sprawcy na podjęcie konkretnych działań (np. przyznania się do winy na forum zewnętrznym, zgłoszenia się na leczenie, zgłoszenia się do odpowiednich instytucji) rozgrzeszenie nie powinno być udzielone albo przynajmniej powinno zostać odroczone do następnego spotkania. Osąd dotyczy w tym przypadku sumienia spowiednika i ma zawsze charakter moralnej oceny sytuacji, z uwzględnieniem aktualnej kondycji psychicznej

* KKK 1424.

i duchowej penitenta. Spowiednik musi ustalić, czy istnieje wystarczające uzasadnienie moralne do udzielenia rozgrzeszenia. Bez względu na specyfikę sprawcy wykorzystywania seksualnego spowiednik powinien zakładać dobrą wolę krzywdziciela, okazaną przyjsciem do spowiedzi. Postawa ta łączy się z otwarciem się penitenta na miłosierdzie potrzebne grzesznikowi do nawrócenia. Mając na uwadze ciężar sprawy, należy unikać dwóch skrajności: przesadnej surowości (1) oraz pobłażliwości (2), natomiast przyjmować postawę miłosiernego Ojca (3).

3.3.1. Przesadna surowość

Szafarz sakramentu pokuty i pojednania, który przyjmuje nadmiernie postawę paternalistyczną i karzącą – poprzez używanie słów: „Jak mogłeś?”, „Jesteś zbrojcem i degeneratem” itp. – może wywołać efekt odwrotny do zamierzonego. Spowoduje, że sprawca wykorzystania seksualnego, sprawiając wrażenie nawróconego i przemienionego, będzie przesadnie ugrzeczniony i posłuszny, co może stanowić formę

manipulacji stosowaną przez niego od lat w różnych okolicznościach.

Surowość spowiednika, przejawiająca się w zachowaniu przypominającym karzącego rodzica, wzmaga lęk i nie służy zdrowemu nawróceniu. Ten sam sprawca może w codzienności jawić się jako towarzyski, serdeczny i dojrzały, a wobec przełożonych – posłuszny, równocześnie zaś być człowiekiem bezlitosnym, agresywnym i nieczułym wobec osób jemu podporządkowanych, nad którymi ma jakąkolwiek władzę. W konfesjonale stanie się lęklwym i podporządkowanym penitentem, kreując się zarówno na dojrzałego, jak i na skrzywdzonego przez otoczenie (co zasygnalizuje np. komunikatem: „Sam czuję się ofiarą”).

3.3.2. Pobłażliwość wobec penitenta

Druga skrajność to okazywanie przez spowiednika pobłażliwości wobec krzywdziciela. Zdarza się, że religijni sprawcy wykorzystania seksualnego, wielokrotnie spowiadając się z wykorzystywania seksualnego, nawet gdy spotykali się z podkreśleniem

powagi popełnionego przez nich grzechu, w pouczeniu nie zostali wyraźnie zobowiązani do naprawienia krzywd, od czego uzależnia się przecież rozgrzeszenie, a pokutą zazwyczaj była modlitwa. Warto rozważyć zadanie penitentowi pytania o świadomość wyrządzonej przez niego krzywdy przemocy seksualnej. Błędem ze strony kapłana jest zaniechanie nakłaniania do przyznania się do winy na forum zewnętrznym i do zgłoszenia się do odpowiednich organów.

3.3.3. Miłosierne oblicze Ojca

W tym kontekście przypomnienie postawy miłosiernego Ojca – bezwarunkowej miłości Boga odrzucającego grzech, ale nie grzesznika – nie wydaje się nadużyciem, lecz zaproszeniem sprawcy, by w perspektywie Bożej dobroci popatrzył na swoją sytuację i podjął drogę nawrócenia, odpowiadając w ten sposób na Jego miłosierdzie. Nawrócenie motywowane powrotem do życia w zgodzie z Bożym porządkiem (Dekalogiem) – rozumianym jako wartość, jako życie w harmonii z Bogiem, bliźnimi i sobą – bardziej

sprzyja zmianie niż samo tylko akcentowanie konsekwencji popełnionych czynów (na zasadzie: „Nie rób tak, bo zobaczysz, jakie kary jeszcze cię spotkają”). Takie ujęcie sprawy umacnia bowiem niedojrzałe mechanizmy, przez co utrudnia zmianę i rozwój.

Wymagana od szafarza sakramentu pokuty postawa miłosierdzia zakłada komunikowanie się jak dorosły z dorosłym: z całą powagą sprawy, z pogłębianą refleksją oraz ze skoncentrowaniem się na problemie, który wymaga zdobycia informacji, okazania zrozumienia i poszukiwania rozwiązań.

Wrażliwy na krzywdę spowiednik może mieć trudność z przyjęciem postawy miłosierdzia wobec ciężkich przewinień penitenta, jednak próba spojrzenia szerszego, poza obraz, jaki grzesznik ma o sobie samym, będzie zgodna z Ewangelią i wezwaniem do nawrócenia^{*}. Doświadczenie miłosierdzia Bożego przez krzywdziciela nie jest w żadnym

* Zob. G. Ciccola, F. Targoński, *Poradnik spowiednika. Aspekty biblijno-teologiczne sakramentu pokuty*, Kraków 2008, s. 54.

wypadku równoznaczne z zapomnieniem o konsekwencjach grzechu, który może być przestępstwem, ani z rezygnacją z naprawienia przezeń krzywd. Brak zobowiązania do przyjęcia na siebie konsekwencji popełnionych czynów utwierdza sprawcę w przekonaniu, że nic strasznego się nie stało, a to z kolei sprzyja powtarzaniu grzesznych i przestępczych zachowań.

3.3.4. Informacje konieczne do oceny moralnej czynu

O ile niewskazane jest, by spowiednik wypytywał osobę skrzywdzoną o szczegóły przebiegu wykorzystania seksualnego, o tyle zadawanie pytań sprawcy wydaje się niezbędne dla oceny sytuacji. Brak zadawania odpowiednich pytań może być dla spowiednika formą ucieczki od odpowiedzialności (związanej z myśleniem typu: „To spowiedź i tak nie mogę z tym nic zrobić, więc po co pytać?”). Zadawanie pytań, zwłaszcza gdy penitent wyznał grzech ogólnikowo, może zostać poprzedzone wyjaśnieniem, że ze względu na jego dobro, a zarazem powagę sprawy i ważność

sakramentu konieczne staje się doprecyzowanie, o jaką sytuację chodzi.

Ocena wyznanych grzechów bez uwzględnienia kontekstu zachowań czy uwarunkowań środowiskowych i psychologicznych penitenta jest niewystarczająca. Częstość wydarzeń, wiek osób krzywdzonych, stosunek zależności, znajomość osoby itp. są ważne w rozeznaniu i sformułowaniu pouczenia.

3.3.5. Kwestia solicytacji i rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu

W sytuacji, gdy sprawcą wykorzystania seksualnego jest duchowny, poważne przestępstwo w znaczeniu kanonicznym – skutkujące sankcjami karnymi, które należy wykluczyć lub potwierdzić – stanowi solicytacja: związana z nakłanianiem penitenta „w akcie spowiedzi albo z okazji lub pod jej pretekstem”^{*} do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu.

* Zob. KPK, kan. 1387.

Może się zdarzyć, że sakrament pojednania został wykorzystany jako pierwsza okazja do wyrządzenia krzywdy seksualnej. Relacja z penitentem była natomiast dalej rozwijana i podtrzymywana poza spowiedzią. Spowiednik, mając wystarczające przesłanki na temat popełnionego czynu, powinien wprost poinformować penitenta o zaistniałym przestępstwie kanonicznym.

Może też pojawić się wątpliwość, czy nie zostało popełnione przestępstwo związane z rozgrzeszaniem współnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu (kan. 1378 KPK). Wykorzystanie seksualne, a następnie rozgrzeszenie z tego osoby skrzywdzonej – jakoby ponosiła odpowiedzialność za tę sytuację – jest głęboko niegodziwe, ponieważ staje się sposobem na przerzucenie odpowiedzialności z krzywdziciela na osobę skrzywdzoną (i w konsekwencji rodzi destrukcyjne poczucie winy), powoduje silne skojarzenie doświadczenia przemocy seksualnej z życiem religijnym, a zwłaszcza z przystępowaniem do sakramentów. Obok ciężkiej krzywdy wobec

człowieka jest równocześnie zamachem na świętość sakramentu.

Jeżeli penitent będący duchownym spowiadał z grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu osobę, z którą ten grzech popełnił, udzielając jej rozgrzeszenia, wówczas obok popełnionego przez niego ciężkiego grzechu zaciąga na siebie karę ekskomuniki *Latae sententiae* zarezerwowaną Stolicą Apostolską*.

Spowiednik, dostrzegający wyraźny żal u kapłana penitenta, który zarówno nakłaniał do popełnienia grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu (solicytacja), jak i rozgrzeszył osobę, z którą zgrzeszył przeciwko szóstemu przykazaniu, może rozgrzeszyć na mocy kan. 1357, przypominając ze względu na groźbę popadnięcia w karę o obowiązku odniesienia się

* Niewiedza kapłana sprawcy o przestępstwie związanym z rozgrzeszeniem współnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu nie sprawia, że nie popada pod ekskomunikę (niewiedza zawiniona).

do kompetentnego przełożonego*. W przypadkach zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej w kwestii zwolnienia z ekskomuniki *Latae sententiae* sam spowiednik powinien zwrócić się do Penitencjarii Apostolskiej. We wszelkich sytuacjach niejasnych

-
- * „§ 1. Z zachowaniem przepisów kan. 508 i 976 z cenzury ekskomuniki lub interdyktu, wiążącej mocą samego prawa, jeszcze niedeklarowanej, może w zakresie wewnętrznym sakramentalnym zwolnić spowiednik, jeśli penitentowi jest trudno pozostawać w grzechu ciężkim przez czas konieczny do tego, aby zaradził kompetentny przełożony. § 2. Udzielając zwolnienia, spowiednik powinien nałożyć na penitenta obowiązek odniesienia się w ciągu miesiąca, pod groźbą ponownego popadnięcia w karę, do kompetentnego przełożonego bądź do kapłana posiadającego odpowiednie uprawnienia oraz zastosowania się do otrzymanych poleceń. Tymczasem spowiednik powinien nałożyć odpowiednią pokutę i w razie potrzeby nakazać naprawienie zgorzenia i wyrównanie wyrządzonej szkody. Odniesienia może dokonać także spowiednik bez podania nazwiska. § 3. Taki sam obowiązek odniesienia się z chwilą wyzdrowienia mają ci, którzy zgodnie z kan. 976 zostali zwolnieni z cenzury wymierzonej lub deklarowanej albo zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej”, KPK, kan. 1357.

czy wątpliwych spowiednik zawsze może zwrócić się z prośbą o radę do Penitencjarii Apostolskiej, która pomoże w rozstrzygnięciu konkretnego przypadku*.

* Zob. C.E. Comentz, *Kiedy i jak odwoływać się do Penitencjarii Apostolskiej?*, Kraków 2011.

Specyficzne dla tej sytuacji zadania spowiednika w skrócie

Przykładowe pytania, jakie warto zadać penitentowi – sprawcy wykorzystania seksualnego:

- Czy to sprawa jednorazowa, czy się powtarza? Jak długo trwa? Czy są inne osoby wykorzystane seksualnie, w jakim są wieku?
- Kim jest dla sprawcy osoba pokrzywdzona (dzieckiem, krewnym, uczniem, podopiecznym, penitentem itp.)?
- Czy sprawca korzysta z pomocy specjalistycznej, czy podjął leczenie?

- Czy poinformował kogoś o tym, co zrobił?
- Co zamierza dalej zrobić?

Kwestie, które należy uwzględnić w pouczeniu:

- Przypomnienie warunków nawrócenia oraz problemu ważności spowiedzi – konieczności wejścia na drogę naprawy krzywdy i poniesienia konsekwencji czynu;
- Wskazanie potrzeby pomocy specjalistycznej – psychologicznej czy psychiatrycznej, interwencji kryzysowej (zaleca się podanie konkretnych adresów miejsc, w których można uzyskać pomoc);
- Nazwanie grzechu wykorzystania seksualnego przestępstwem w znaczeniu prawa karnego, gdy czyn seksualny dotyczył osoby poniżej 15. roku życia lub z niepełnosprawnością, oraz nakłanianie do zgłoszenia sprawy organom ścigania (zob. Dodatek – przepisy prawne państwowe i kościelne);
- Jeżeli grzech dotyczy duchownego, nazwanie czynu przestępstwem w znaczeniu karnym kanonicznym, gdy odnosi się do osoby przed ukończeniem

- 18 lat lub z niepełnosprawnością, bezradnej, wobec której posłużono się podstępem, nadużyto władzy, a także przy okazji sprawowania sakramentu pokuty oraz nakłanianie do zgłoszenia sprawy do odpowiednich instytucji i przełożonych (zob. Dodatek – przepisy prawne państwowe i kościelne);
- Jeżeli spowiedź dotyczy duchownego, który namawiał w spowiedzi lub pod jej pretekstem do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu, nazwanie przestępstwa solicytacją oraz nakłanianie do zgłoszenia go odpowiednim przełożonym. Spowiednik powinien wyjść z propozycją napisania w imieniu penitenta do Penitencjarii Apostolskiej, w sytuacji cenzur *Latae sententiae*, zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej;
 - Zapewnienie sprawcy, że spowiednik nie może tego zrobić, bo obowiązuje go tajemnica sakramentu, z jednoczesnym staraniem się przekonania penitenta, by ujawnił tę informację inną drogą, by umożliwić działanie właściwym osobom.

4.

Dodatek – przepisy prawne państwowe i kościelne

4.1. Niektóre przepisy państwowe

4.1.1. Czyny zabronione oraz obowiązek ich zgłaszania

Zgodnie z art. 304 § 1 k.p.k. każdy, kto dowie się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuraturę lub policję.

Od 13 lipca 2017 roku w sprawie niektórych przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności obowiązek społeczny stał się również obowiązkiem prawnym.

Kodeks karny w art. 240 § 1 (po nowelizacji) stanowi: „Kto, mając wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 197 § 3 lub 4, art. 198, art. 200, art. 252 lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym, nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Zatem zgodnie z art. 240 § 1 k.k. każdemu, kto posiada wiarygodne informacje i zaniecha niezwłocznego zawiadomienia odpowiednich służb (prokuratury lub policji) o popełnieniu, przygotowaniu lub usiłowaniu popełnienia czynów zabronionych, grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat. Dotyczy to wykorzystania seksualnego osoby małoletniej do lat 15 (art. 200 k.k.), osoby bezradnej lub upośledzonej umysłowo, lub chorej psychicznie, lub niezdolnej do rozpoznania znaczenia czynu (art. 198 k.k.) oraz zgwałcenia osoby małoletniej poniżej 15. roku życia (art. 197 § 3 pkt 2 k.k.) i zgwałcenia osoby małoletniej ze szczególnym okrucieństwem (art. 197 § 4 k.k.).

Z obowiązku zgłoszenia wyłączona jest osoba pokrzywdzona (art. 240 § 2a k.k.), obrońca, adwokat lub radca prawny – co do faktów, o których dowiedział się, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę (art. 178 pkt 1 k.p.k.) oraz duchowny – co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi (art. 178 pkt 2 k.p.k.).

Czyny określone w art. 200 k.k. to:

- obcowanie płciowe z małoletnim poniżej lat 15 lub tzw. inne czynności seksualne,
- prezentowanie małoletnim poniżej lat 15 treści pornograficznych,
- wykonywanie w obecności małoletniego poniżej lat 15 czynności seksualnej,
- rozpowszechnianie treści pornograficznych w sposób umożliwiający małoletniemu poniżej lat 15 zapoznanie się z nimi.

Czyny zabronione, które bezwzględnie należy zgłosić polskim organom ścigania, są więc następujące:

- zgwałcenie osoby małoletniej poniżej lat 15 (art. 197 § 3 pkt 2 k.k.),
- wykorzystanie seksualne osoby bezradnej lub upośledzonej umysłowo, lub chorej psychicznie, lub niezdolnej do rozpoznania znaczenia czynu (art. 198 k.k.),
- obcowanie seksualne z osobą małoletnią poniżej lat 15 lub tzw. inne czynności seksualne (art. 200 § 1 k.k.),
- prezentowanie treści pornograficznych małoletniemu poniżej lat 15 (art. 200 § 3 k.k.),
- udostępnianie przedmiotów mających charakter pornograficzny małoletniemu poniżej lat 15 (art. 200 § 3 k.k.),
- rozpowszechnianie treści pornograficznych w sposób umożliwiający małoletniemu poniżej lat 15 zapoznanie się z nimi (art. 200 § 3 k.k.),
- prezentowanie małoletniemu poniżej lat 15 wykonania czynności seksualnej (art. 200 § 4 k.k.).

Ponadto do karalnych przestępstw seksualnych z małoletnimi, które nie są objęte obowiązkiem zawiadomienia z art. 240 k.k., należą:

- nadużycie stosunku zależności lub zaufania wobec małoletniego albo w zamian za udzielenie lub obietnicę korzyści majątkowej bądź osobistej wobec małoletniego w celu wykorzystania seksualnego (art. 199 k.k.),
- nawiązywanie przy pomocy sieci teleinformatycznych kontaktu z małoletnim poniżej lat 15 w celu wykorzystania seksualnego określonego w art. 197 § 3 pkt 2, art. 200 k.k. (art. 200a k.k.),
- produkowanie, utrwalanie, sprowadzanie, przechowywanie, rozpowszechnianie treści pornograficznych z udziałem małoletniego albo związanych z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzędziem (art. 202 § 3–4c k.k.).

Do ochrony małoletnich służyć mogą środki karne przewidziane przez polskie prawo (art. 39 k.k.), takie jak m.in.:

- zakaz kontaktowania się z określonymi osobami,
- obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach,
- zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu,
- zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi.

Środki te mają na celu prewencję oraz ograniczenie do minimum zagrożenia ze strony osoby, która dopuściła się przestępstw wobec dzieci.

4.2. Najważniejsze przepisy kościelne*

4.2.1. Przestępstwa wobec szóstego przykazania oraz obowiązek ich zgłaszania

W prawie kościelnym przestępstwem jest jakakolwiek czynność seksualna duchownego podjęta względem osoby małoletniej aż do ukończenia 18. roku życia oraz względem osoby z upośledzeniem umysłowym lub z chorobami psychicznymi (*De gravioribus delictis*, art. 6).

Zgodnie z art. 1 *motu proprio* papieża Franciszka *Vos estis lux mundi* (dalej: VELM) przestępstwem jest także wykorzystanie seksualne, którego dopuściły się osoby konsekrowane (bracia lub siostry zakonne, świeccy konsekrowani) albo takie zachowanie względem osób zależnych czy bezradnych.

* Oprac. na podst.: Franciszek, *De gravioribus delictis*; tegoż *Vos estis lux mundi*; *Wytyczne ochrony dzieci i młodzieży w archidiecezji gnieźnieńskiej*, Gniezno 2019; *Świadomość, zapobieganie, reagowanie. Zasady ochrony dzieci i młodzieży, osób niepełnosprawnych i bezradnych przed wykorzystywaniem seksualnym w diecezji gliwickiej i archidiecezji katowickiej*, Katowice 2019.

Do zgłoszenia powyższych przestępstw odpowiedzialnej władzy kościelnej jest zobowiązana każda osoba duchowna lub konsekrowana (VELM, art. 3 § 1). Natomiast pozostałe osoby mają prawo złożyć takie zawiadomienie.

Tradycja Kościoła stoi na stanowisku, że szóste przykazanie obejmuje całość ludzkiej płciowości (KKK 2336), a więc przestępstwo wobec małoletnich stanowi nie tylko pełen stosunek seksualny (w jakiegokolwiek formie), ale także:

- dotykanie intymnych części ciała,
- zmysłowy pocałunek w usta,
- masturbacja,
- doprowadzenie do czynności seksualnej małoletniego z inną osobą lub małoletniego ze sobą samym, także bezdotykowe, której duchowny miałby się przyglądać,
- demonstrowanie małoletniemu czynności seksualnych dokonywanych przez osoby trzecie lub nagrań pornograficznych,
- obnażanie się,

- prowokowanie lub namawianie do grzechu nieczystego, również przy pomocy e-maila lub sms-a,
- fotografowanie lub filmowanie małoletnich w celach pornograficznych, a nawet prowadzenie rozmów na tematy seksualne w sposób erotyzujący.

Do przestępstwa nie jest więc konieczny kontakt fizyczny, ale wystarczy czyn dokonany przez telefon czy internet. Każde działanie sprawcy, niezależnie od czasu trwania, w celu wykorzystania małoletniego dla uzyskania satysfakcji seksualnej już samo w sobie jest przestępstwem. Stanowi je zatem:

- nabywanie, przechowywanie albo upowszechnianie obrazów pornograficznych, przedstawiających małoletnich poniżej 14. roku życia przez duchownego (*De gravioribus delictis*, art. 6); chodzi tu o nabywanie i przechowywanie w jakiegokolwiek sposób i za pomocą jakiegokolwiek urządzenia oraz o wszelkie czynności o charakterze seksualnym: bezpośrednim lub pośrednim, dokonywane z małoletnimi, o których mowa w polskim prawie

karnym, w tym także gromadzenie i przechowywanie pornografii dziecięcej. W prawie kościelnym granica małoletniości wynosi 18 lat. W przypadkach gdy pokrzywdzonymi wykorzystaniem seksualnym są osoby, które ukończyły 18. rok życia, ale pozostają trwale niezdolne do posługiwania się rozumem, stosuje się te same przepisy, które odnoszą się do osób małoletnich;

- nakłanianie penitenta do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu (kan. 1387 KPK; *De gravioribus delictis*, art. 4)*.

Ponadto kan. 1395 KPK przewiduje sankcje karne dla duchownych również za inne czyny popełnione w sferze seksualności, niepodlegające specjalnym regulacjom.

* Chodzi o solicytację: „Kapłan, który w akcie spowiedzi albo z okazji lub pod jej pretekstem nakłania penitenta do grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, powinien być stosownie do ciężkości przestępstwa ukarany suspensą, zakazami lub pozbawieniami, a w przypadkach poważniejszych wydalony ze stanu duchownego” (KPK, kan. 1387).

4.2.2. Przedawnienie

Przedawnienie w przypadku przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu zarezerwowanych Kongregacji Nauki Wiary wynosi 20 lat i zaczyna się liczyć od dnia, w którym osoba małoletnia skończyła 18 lat, a więc następuje w dniu, gdy kończy ona 38 lat. W niektórych przypadkach, rozpatrywanych indywidualnie, Kongregacja Nauki Wiary może zdecydować o niezastosowaniu reguły o przedawnieniu i rozpatrywać je nawet po tym terminie (*De gravioribus delictis*, art. 7).

Należy uwzględnić, że wyraźne ramy czasowe przewidziane w prawie zarówno karnym, jak i kanonicznym nie dotyczą przedawnienia w znaczeniu społecznym i medialnym. Z tego powodu wszelkie doniesienia o wykorzystywaniu małoletnich niezależnie od czasu tych zdarzeń wymagają rozpoczęcia działań w celu zadośćuczynienia skrzywdzonym*.

* Zob. *Wytyczne ochrony dzieci i młodzieży w archidiecezji gnieźnieńskiej...*, s. 17–18.

Podziękowania

Autorzy wyrażają wdzięczność za uwagi merytoryczne lub redakcyjne:

Osobom Zranionym wykorzystaniem seksualnym

Józefowi Augustynowi SJ

ks. Janowi Dohnalikowi

Jackowi Prusakowi SJ

Izabeli Skrobak

Piotrowi Jordanowi Śliwińskiemu OFMCap

Adamowi Żakowi SJ

Biogramy

ks. dr Tomasz Liszewski – prezbiter Archidiecezji Łódzkiej, psycholog, psychoterapeuta, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi, duszpasterz ofiar wykorzystania seksualnego i ich rodzin w Archidiecezji Łódzkiej, koordynator Fundacji Świętego Józefa KEP w Archidiecezji Łódzkiej.

ks. dr Krzysztof Matuszewski – prezbiter Archidiecezji Katowickiej, doktor teologii duchowości, psycholog, psychoterapeuta, adiunkt Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Dyrektor Archidiecezjalnej Poradni Psychologicznej „Przystań” w Katowicach. Pomaga również m.in. poprzez diagnozę psychologiczną w formacji alumnów w seminariach duchownych Katowic, Krakowa i Łodzi. Koordynator Fundacji Świętego Józefa KEP, członek zespołu ds. prewencji w zakresie ochrony dzieci i młodzieży Archidiecezji Katowickiej.

Instytucje działające
na rzecz osób
małoletnich dotkniętych
przemocą seksualną
oraz ochrony dzieci
i młodzieży w Kościele
w Polsce

DELEGAT KEP DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY

Abp Wojciech Polak

Metropolita Gnieźnieński i Prymas Polski

Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

ks. Piotr Studnicki – kierownik

Marta Dalgiewicz

Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6

01-015 Warszawa, pok. 212

tel. +48 726 888 112

e-mail: ochrona@episkopat.pl

www: ochrona.episkopat.pl

KOORDYNATOR KEP DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY

o. Adam Żak SJ

tel.: +48 785 032 106

e-mail: adam.zak@ignatianum.edu.pl

DELEGACI DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY

I DUSZPASTERZE OSÓB POKRZYWDZONYCH

Pełna baza danych delegatów ds. ochrony dzieci

i młodzieży oraz duszpasterzy osób pokrzywdzonych

znajduje się na stronie internetowej

ochrona.episkopat.pl

CENTRUM OCHRONY DZIECKA

o. Adam Żak SJ – dyrektor

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

tel.: +48 785 042 123

+48 12 399 96 67

e-mail: cod@ignatianum.edu.pl

pomoccod@ignatianum.edu.pl

[www: cod.ignatianum.edu.pl](http://www.cod.ignatianum.edu.pl)

FUNDACJA ŚWIĘTEGO JÓZEFA KONFERENCJI

EPISKOPATU POLSKI

Zarząd: Marta Titaniec, ks. Grzegorz Strzelczyk,

ks. Janusz Łuczak SAC

Adres korespondencyjny:

Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6

01-015 Warszawa

tel. +48 506 687 612

(poniedziałek–piątek, w godz. 9.00–17.00)

e-mail: kontakt@fsj.org.pl

www: fsj.org.pl

REGIONALNY PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB
ZRANIONYCH W KOŚCIELE – POZNAŃ

ul. Wieżowa 5

(wejście od ul. Zagórze, budynek przychodni, 2 piętro)

Dyżury odbywają się w każdą środę od godz. 17.00 do 19.00

tel. +48 693 700 645

e-mail: punkt.konsultacyjny@archpoznan.pl

www: archpoznan.pl/pl/punkt-konsultacyjny

INICJATYWA „ZRANIENI W KOŚCIELE”

**Bezpłatny telefon wsparcia 800 280 900 we wtorki
w godz. 19.00-22.00**

e-mail: info@zranieni.info

(Kontakt za pośrednictwem poczty elektronicznej służy celom informacyjnym. Osoby zranione proszone są o kontakt telefoniczny)

www: zranieni.info

WSPARCIE KOŚCIOŁA DLA OSÓB SKRZYWDZONYCH WYKORZYSTANIEM SEKSUALNYM

Fundacja Świętego JÓZEFA | Konferencji Episkopatu Polski



BIURO DELEGATA KEP
DS. OCHRONY DZIECI
I MŁODZIEŻY

- ✓ Gdzie zgłosić **fakt wykorzystania**?
- ✓ Jakie są **prawa osoby pokrzywdzonej**?
- ✓ Gdzie można uzyskać informacje oraz wsparcie przed dokonaniem zgłoszenia?

zgloskrzywde.pl

- ✓ **Duchowe wsparcie** dla osób skrzywdzonych, ich rodzin i wspólnot
- ✓ Solidarność z tymi, którzy zostali wykorzystani

wspolnotazezranionymi.pl



